Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena Num. 35 gr.

Rok VIII Warszawa, Wrzesień—Październik 1936 r. Nr. 7—8

STRAŻNICA HARCERSKA



CZASOPISMO NIEZALEŻNE

wychodzi 10-go każdego miesiąca

DZIEJE HARCERSTWA.

W trzecim okresie.

Harcerstwo Polskie weszło, po rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 8 IV. 1936, w trzeci okres swego istnienia. Okres pierwszy trwał do założenia Związku Harcerstwa Polskiego.

Można go nazwać okresem skautingu polskiego. Myśl angielska wzrastała w glebę polską, nabierała soków polskich. Organizacja polska pozornie, dla względów taktycznych, nie odbiegała od form obcych, ale przygotowywała młode pokolenia do celów innych, niż zagranica. Gdy na zachodzie Europy Skauting był zarówno powrotem scherlałego mieszczaństwa do przyrody, jak i przygotowaniem przyszłych bojowników mocarstw narodowych w oparciu o odrodzenie rycerskich, chrześcijańskich ideałów, w Polsce — ruch ten służył przedewszystkiem do przygotowania przyszłych działaczy w walce o niepodległość.

Cechą zewnętrzną tego okresu było ideowe, organizacyjne i materjalne oparcie się o liczne gniazda Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“, to znaczy o pierwiastek obywatelski, gwarantujący całkowitą niezależność ruchu od władz zaborczych.

Zarówno w strukturze organizacyjnej (duża autonomja w Sokole) jak i w treści ideowej — Skanting polski oparty był na pierwiastku instruktorskim (zjazdy, kursy, np., w Skolem).

W tym pierwszym okresie Skauting polski gromadził młodzież polską i służył jej chrześciańskiemu i narodowemu wychowaniu, był pozatem organizacją ogólnopolską, nie służącą żadnym kierunkom ani organizacjom politycznym.

Okres 2-gi to okres Związku Harcerstwa Polskiego. Naród polski osiągnął już w tym okresie niepodległość, zmienił się więc cel zasadniczy Harcerstwa, chce ono służyć państwu własnemu przez wychowanie swych członków na dzielnych członków narodu, na wzorowych chrześcian, na dobrych obywateli państwa.

Organizacja Związku H. P. została pomyślana, jako twór, niezależny od osłabionego przez wojnę Sokoła. Z. H. P. zerwał ze swą macierzystą organizacją wszelkie związki. Jakie polityczne kalkulacje były tu brane pod uwagę, wyjaśni kiedyś historja. Miejsce Sokoła, jako wykładnika władzy nad organizacją nieletnich i opieki społecznej nad nią, zajęła specjalna organizacja obywatelska.

Ideologia i praca oparte były narazie na pierwiastku instruktorskim i zjazdach; po roku 1926 Harcerstwo przechodzi zmiany. Z organizacji, stojącej zdala od bieżącej pracy państwowej, przetworzyć się miał Związek H. P. na organizację, pomocną przy wychowywaniu mniejszości narodowych na państwowców polskich; zgodnie z tem dążeniem dążono do zmian statutowych, organizacyjnych, ideowych.

Okres 3-ci życia Harcerstwa się zaczął. Charakteryzuje go fakt, że statut towarzystwu nadała Rada Ministrów i że stałą kontrolę gospodarczą i programową działalności Z. H. P. sprawuje specjalny delegat Min. Spr. Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum W. R. i O. P. oraz Spraw Wojskowych.

Okres 3-ci będzie tedy okresem pod ścisłą opieką nawet nie państwa (bo i dawniej Z. H. P. było pod opieką państwa) ale wprost każdorazowego rządu.

Ten fakt wskazuje na to, że w nowym okresie będzie Harcerstwo najwidoczniej miało do wykonania szereg bezpośrednich zamierzeń rządu, tembardziej, że do dotychczasowych organizacyj wyższej użyteczności należą takie organizacje niewątpliwej użyteczności doraźnej, jak LOPP, Strzelec i Sraż Ogniowa.

K.

WYCHOWANIE NARODOWE.

Zrealizujmy testament Skargi

„Wejrzyj na pokorne serce moje, a naucz moje ręce do boju, aby ten nieprzyjaciel w swojej niesprawiedliwości góry nie miał[1])“.

Gdy mowa o Skardze, to mimo woli staje przed oczyma postać wspaniała sędziwego kaznodziei, który z rękoma wzniesionemi do góry przestrzega dostojników Państwa o grożących Narodowi niebezpieczeństwach. I mimo tragizmu przepowiedni upadku Polski, ten prorok nadchniony, bliskim jest duszy każdego z nas.

Skarga bowiem to nie tylko zakonnik, apostoł wiary świętej, ale wielki myśliciel i działacz polityczny, to nie tylko asceta, ale i wielki znawca życia, tego codziennego, naszego życia szarych ludzi świeckich.

W jego gorącem sercu zespala się miłość Boga z miłością Ojczyzny i bliźnich, tworząc wspaniałą harmonię uczuć. On wręcz nie rozumiał jak Polak może kochać Boga, nie kochając Polski i jak potrafi miłować Polskę, nie miłując Boga.

Głęboki umysł ogarniał wspaniale całość sytuacji, w jakiej się Naród znajdował i kazał głosić prawdę i walczyć o nią.

Kto w jego żądaniu, by ci co nad dobrem pospolitem radzą, w sumieniu swem nie sprzeciwiali się nadchnieniom Ducha św. nie dosłyszy rozbrzemiewającego dziś w młodem pokoleniu wołania o czystość moralną życia publicznego?

Któż pierwszy przed Skargą, tak wspaniale zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego od inowierców, a w pierwszym rzędzie od żydów? Wszak to Skarga woła: „Długoż takie łupiestwa poddanych i miast... Długoż żydy i niewierne nad chrześcijany przekładać, z nimi chrześcijany na lichwach i zyskach łupić, na urzędy je sadzać i ci łakomcy i łupieżcy będą“.

Wiedział Skarga, że słowem wszystkiego się nie zrobi, że wychowywać naród należy przez przykład. To też zakłada „Bank Pobożny“, by wyrwać chrześcijan ze szponów lichwiarzy.

---

[1]) Skarga: „Modlitwa do samey potrzeby y potkania w imię Boże idąc“.

Organizuje i pobudza do czynu, do walki o Wielką Polskę, na katolickich zasadach zbudowaną.

Dla naszej epoki ta pokorna postać ma szczególniejszy urok, przez swoją bezkompromisowość i nieprzejednanie.

W porę przypadała wielka rocznica; na okres niezaspokojonej dotychczas tęsknoty za postaciami, będącemi ucieleśnieniem cnót i ideałów.

Ten cichy zakonnik, to rycerz średniowieczny zarazem, to wzór do naśladowania dla nas harcerzy.

My w nim widzimy nie tylko proroka upadku Państwa, ale przedewszystkiem twórcę zdrowej myśli politycznej, bo z nauki Chrystusa początek biorącej.

Jego życie i dzieła to wspaniały testament nowego ładu, zgodnego z tradycją, światopoglądem i naszym zapałem do pracy.

Jego śladami idąc, z Niepodległej Polski stworzymy Polskę Wielką.

D. J.

PRAWO HARCERSKIE.

VII. Pogoda

W ostatnim numerze zmieniwszy kolejność punktów prawa mówiliśmy o karności. Wymagał tego od nas zbliżający się okres obozowania, w którym po harcersku pojęta karność jest może więcej niż kiedyindziej warunkiem dobrych wyników.

Obecnie zaczęliśmy nowy etap w pracy jesienno-zimowej zrzeszeń starszo-harcerskich i drużyn. Etap nieraz twardy i trudny, a zawsze pochłaniający tyle naszych młodych sił. Czas więc najwyższy pomówić o harcerskiej pogodzie.

Pogoda, to miłe i równe usposobienie charakteru, które w stosunkach z innymi ludźmi jest źródłem pokoju i wesołości. Człowiek pogodny własnem zachowaniem nie stwarza, lecz rozprasza nastrój smutny, zgryźliwy, nieżyczliwy. Takie oddziaływanie na ludzi to jedno z największych dobrodziejstw, jakie można wyświadczyć bliźnim. To jeden z warunków koniecznych uzyskania na nich wpływu i dodatniego oddziaływania.

Jak wyrobić w sobie pogodę charakteru? Można to osiągnąć w sposób dwojaki: przez spłycenie uczuć i unikanie błębszych myśli, albo też przez pogłębienie woli i uczucia.

Pierwszy sposób, niestety tak często spotykany w Związku, to t. z. „nie przejmowanie się“ życiem i tem co ono niesie. Łączy się z tym nastrojem chwytanie w pracy społecznej i życiu osobistem doraźnych przyjemności, a unikanie przykrości za wszelką cenę. Harcerz, uprawiający „pogodę“ tego typu, zamienia swoją służbę harcerską w jeden łańcuch wycieczek, zagranicznych wypraw, miłego obozowania, wieczornic i zlotów. Tam, gdzie się zbierze większa grupa tego typu, środowisko harcerskie zmienia się w grono wesołków, w towarzystwo wycieczkowo-sportowe. Co gorzej środowisko takie w końcowym rozwoju zaczyna produkować ludzi, ślizgających się „wesoło“ na granicy zwykłej uczciwości. Dla ratowania, tej „pogody“, łamią oni z reguły zasady harcerskiego życia, uprawiając najzimniejszy egoizm.

Uczciwa pogoda harcerska ma inne źródło: spokój, oparty na czystem sumieniu, silnej woli i głębokiem życiu wewnętrznem. Harcerz-chrześcijanin zrozumie znacznie słowa „pokój“. Mówił o nim Chrystus, przeciwstawiając go spokojowi zewnętrznemu, spokojowi egoistów. Spokój wewnętrzny, nie opuszcza nas w rozgwarze życiowej walki, gdy czujemy stałą, wszechobecną, bliską opiekę Boga. Taki stan jest źródłem potężnej, twórczej radości, która przejawia się zarówno w dziecinnych „kawałach“ z chłopcami, jak również w pogodnej, zrównoważonej postawie, wobec najwyższych zagadnień życia.

Pamiętajmy o jednem: *musimy „przejmować się“ życiem.* Tylko reakcją naszą wobec smutnych jego stron ma być czyn następujący błyskawicznie, a nie uczuciowe roztkliwienie. Wesołość, płynąca z egoistycznego zadowolenia — jest równie zła, jak ponury nastrój hipohondryka. Pogoda, a nawet rozhukana, mocna wesołość harcerska, jest piękna i twórcza, jeżeli płynie z czynnej miłości do Boga, ludzi i świata.

Prawdziwą, uczciwą pogodę harcerską trudno stworzyć w pojedynkę. Walka z życiem jest często zbyt trudna, nastrój środowiska zawodowego i rodzinnego zbyt ciężki. Tem większe zadanie — stwarzania ognisk harcerskiej pogody. Zwłaszcza starsi harcerze, którzy wchodzą w życie i tworzą rodziny mają

wielki obowiązek zakładania rodzin, po harcersku pogodnych. Tylko takie rodziny będą prawdziwym źródłem szczęścia dla rodziców i dzieci. Będą jednem z rzetelnych ognisk mocy narodu.

D. W.

STARSZE HARCERSTWO I STARSZE ZASTĘPY.

Naród Zbrojny.

Myśli oficera-harcerza.

Szeregi wojska odnawiają się rok rocznie. Ciągle są inne — lecz tylko pozornie; zmieniają się bowiem ludzie, a armja nasza, która po przez dzieje całe, chlubnie zapisała się na kartach historji, jest zawsze ta sama — rycerska, wspaniała.

Dziś na nas spada obowiązek godnego reprezentowania munduru wobec przeszłych, teraźniejszych i przyszłych pokoleń. Każdy, komu danem jest nosić mundur polskiej armji musi się czuć spadkobiercą Chrobrych, Chodkiewiczów, Czarnieckich, licznych zastępów zwycięskiego rycerstwa z pod Grunwaldu, Chocimia, Wiednia, czy Radzymina, tych co jak strażnicy czuwali stale nad całością granic i mienia Narodu.

W zamęcie dziejowym, w czasie nieustannej walki na śmierć i życie, dwóch wrogich sobie obozów: zorganizowanego światowego żydostwa z narodami osiadłemi, Polska nie może liczyć na papierowe pakty i konwenty, na sojusze i dyplomatyczne ugody, nie może liczyć na fikcję, jaką jest Liga Narodów. Polska musi liczyć tylko na siebie, na swoje własne siły, na swoją armję — na młodzież, która i w Harcerstwie przygotowuje się do swej roli, jaką ma w dziejach odrodzonej Ojczyzny odegrać.

Wojsko jest jednym z najważniejszych czynników wychowawczych. Wyrobić ono powinno w każdym nie tylko pełnię tężyzny fizycznej, ale w pierwszym rzędzie charakter. W polu, na ćwiczeniach, w znoju i niewygodzie, wśród trudu i niedostatków urabiają się niezłomne charaktery. Wspólna dola i niedola zżywa ludzi ze sobą, uczy najlepiej pojętego koleżeństwa i umiejętności współżycia. Ciągłe wędrówki, tułacze życie wojaka, pozwala poznawać dokładnie kraj i ludzi.

Jednak, jak zwykle w życiu, i ta wspaniała szkoła charak-

teru ma swoją odwrotną stronę medalu — demoralizację. Może nigdzie więcej nie słyszy się tak splugawionej mowy, jak w życiu koszarowem; może nigdzie więcej ludzie nie dają się tak poznać jak w wojsku z tej najgorszej strony swego zezwierzęcenia naturalnych instynktów. I to jest poważne niebezpieczeństwo zwłaszcza dla młodych harcerzy, żyjących w wysokiej temperaturze pracy ideowej.

Na szczęście są to już rzeczy przemijające, resztki spuścizny po armji zaborczej, które znikają z każdym rokiem.

Kto wstępuje do wojska, musi zdawać sobie sprawę z tego, co go czeka, by móc powziąć decyzję i stworzyć sobie plan działania. A musi on być jasny i zdecydowany.

Życie nasze to przecież służba dla Boga przez pracę dla Polski. Więc nie traćmy czasu! Od początku brać się trzeba z zakasanemi rękami, ochoczo lecz rozumnie, z poświęceniem i młodzieńczym zapałem (choć będą z tego się śmiać — ludzie małej wiary).

W stosunkach koleżeńskich nie należy szukać taniej popularności, lecz przez uczciwe, bezkompromisowe życie wyrobić sobie trzeba mir i poszanowanie u otoczenia.

„Przykładem, nie słowami, pociągniemy za sobą innych“.

Powracając z wojska w życie cywilów *pamiętać* musimy, żeśmy nadal żołnierzami, że tak w mundurze jak bez munduru świecić musimy zaletami cnót rycerskich, *że armia i naród to jedno.*

O polskość Związku Harcerstwa Polskiego.

W lecie ubiegłego roku rozegrał się nowy etap walki o chrześcijański i polski charakter Starszego Harcerstwa. Niestety, wynik tej walki wskazuje, że od czasu ostatniego Zlotu Starszoharcerskiego w Żabiem w 1934 roku znane nam wpływy w Związku, a w szczególności wprowadzenie nowego statutu bardzo poważnie podkopało tradycję narodową we władzach Starszego Harcerstwa.

Konferencja Starszoharcerska na wspomnianym zlocie w 1934 r. uchwaliła wniosek, który głosił, że koniecznem jest

sformułowanie komentarza do Prawa Harcerskiego dla Starszych harcerzy, oraz, iż komentarz ten powinien być oparty na polskiej tradycji chrześcijańskiej i narodowej.

Głównym przedmiotem konferencji starszoharcerskiej nad Naroczą z 1936 r. było omówienie projektów komentarzy, opracowanych przez ubiegły okres dwuletni. Pod obrady weszły trzy projekty: projekt byłego kierownika Wydziału Starszoharcerskiego Głównej Kwatery Harcerzy, będący wyrazem sanacyjnych tendencji w harcerstwie, projekt socjalizującego zrzeszenia starszoharcerskiego im. Bema z Warszawy i projekt, opracowany przez Kręg św. Jerzego, również z Warzawy, a złożony przez kilku członków Rady Starszoharcerskiej, na jej ostatnim zjeździe, przed milczącem zlikwidowaniem tej instytucji przez Wydziały Starszoharcerskie G. K.

Obrady nad komentarzem odbyły się pod znakiem walki pomiędzy byłym i nowomianowanym kierownikami wydziału St. Harcerskiego G. K. M. na temat zachowania abstynencji w Harcerstwie. Pod wpływem obecnych księży kapelanów i konsekwentnego stanowiska członków zjazdu w komentarzu do I punktu Prawa wprowadzono zasadę, głoszącą, że starszy harcerz musi być chrześcijaninem. Natomiast padł ofiarą polski charakter starszego harcerstwa.

Wobec wysuwania wniosków, aby w komentarzu umieścić zasadę, że starszym harcerzem może być tylko Polak i że w szczególności żydzi nie mogą być harcerzami, kierownik Wydziału Starszoharcerskiego oświadczył kategorycznie, że wniosek ten nie może być dyskutowany, ponieważ jest sprzeczny ze statutem, zaznaczając, że takie właśnie sformułowanie statutu było świadomie dokonane przez jego twórców.

Zgromadzeni delegaci starszoharcerstwa nie potrafili niestety należycie obronić swoich wniosków. Dzięki umiejętnej taktyce i wytworzeniu „braterskiego" nastroju, projekt komentarza starszoharcerskiego do Prawa, który zostanie przedłożony Radzie Naczelnej Z. H. P. jako dezyderat Starszego Harcerstwa jest tworem pozornie kompromisowym i niezupełnym. Zawiera on ustępy, będące wyrazem poglądów politycznych wyraźnie sanacyjnych, ale brak w nim stwierdzenia, że Związek Harcerstwa jest organizacją *polskiej* młodzieży. Na samej konferencji potrafiono zatuszować ten żałosny wynik obrad. Skutkiem tego ukazał się nawet artykuł w jednem z pism, walczących kon-

sekwentnie z żydami, który podnosił dodatnie wyniki obrad. Wkrótce jednak wśród Starszego Harcerstwa dostrzeżono prawdziwe znaczenie Konferencji. Zaczyna się budzić niepokój, że Związek Harcerstwa *Polskiego*, jak brzmi jego oficjalna, przez Rząd nadana nazwa, stanie się interpretacji Głównej Kwatery Harcerek i Harcerzy, wbrew wyraźnemu brzmieniu przepisów prawa Związkiem Harcerstwa *Państwowego*.

Usiłowania te, są jednak spóźnione i wyraźnie skazane na przegraną. Projekt Komentarza uchwaliło większością głosów niecałe pół setki delegatów na konferencji: słabo przygotowanej i źle reklamowanej. I wśród tego grona zwyciężyła idea chrześcijańska. Stanowisko nikłej większości w stosunku do idei narodowej niczego nie zmieni. Żyje ona w polskiem młodem pokoleniu, rośnie i zwycięży. Zwycięży również w Harcerstwie.

Starszy harcerz.

Zlot starszoharcerski Chorągwi Warszawskiej który odbył się w dniach 16 i 17 maja b. r. w osiedlu „Rejówka" w Kątach k/Góry Kalwarii, w dłuższej dyskusji, ogromną większością w sposób zdecydowany i bezwzględny potępił całą akcję w rodzaju artykułów p. Korabiewicza i jemu podobnych — godzących w dobre imię nietylko ruchu harcerskiego, ale i w wielowiekową tradycję Narodu Polskiego. Zgłoszoną rezolucję przyjęto ogromną większością głosów (za rezolucją 46, przeciw 3, wstrzymujących się 5). Treść jej podajemy w całości, jako wyraz zdrowej i mocnej postawy starszego harcerstwa Warszawy:

„Starsze harcerki i starsi harcerze Chorągwi Warszawskiej Z. H. P. zgromadzeni na Zjeździe Starszoharcerskim w „Rejówce" pod Warszawą w dn. 17 maja 1936 r. — po odczytaniu z oburzeniem i przedyskutowaniu artykułu phm. dr. Korabiewicza p. t. „Gorzkie słowa w różową przyszłość", zamieszczonego w dodatku „Na tropie harcerskim" w Nr. 111 1936 „Słowa Wileńskiego" — oświadczają, iż:

a) piętnują stanowczo zarówno wzmiankowany artykuł, jak i całą kampanję prasową skierowaną przeciw nienaruszalności Prawa Harcerskiego i podstawom polskiego i chrześcijańskiego charakteru Harcerstwa;

b) wyrażają gotowość do nieugiętej i konsekwentnej walki o czystość harcerskiej ideologji, na wszystkich odcinkach swej pracy wychowawczej w Harcerstwie.

Treść niniejszej rezolucji Komenda Zjazdu prześle do Harcerskiego Biura Prasowego, oraz do wszystkich Komend Chorągwi Z. H. P."

Na marginesie. W ostatnim Dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej o Hufcach Pracy artykuł pierwszy głosi, że służba w hufcach „jest zaszczytną służbą dla Narodu i Państwa".

Jak w świetle tego przepisu wygląda stanowisko kierowników dzisiejszego Związku. Ciągle w tylnej straży.

Druhnom ku rozwadze.

(zagajenie dyskusji)

Emancypacja! Równouprawienie! Precz z wstecznictwem! Oto hasła, które się słyszy po wiecach, na zebraniach, ba — nawet w salonach.

Zmaterjalizowany wiek XIX zostawił nam w spuściźnie nieprzebraną ilość doktryn i recept na rozwiązanie zagadnień życia. Przemyślni politycy, krzewiciele przewrotnych idei, rozpoczęli pracę jeszcze w XVIII wieku. Zaczęło się od ośmieszania ideałów, od podważenia pewnych zasad Nauki Chrystusa, od obalania norm życia prywatnego, rodzinnego, społecznego. Później przyszły teorje: o postępie cywilizacji, o wstecznictwie i o zacofaniu pojęć etycznych i starej cywilizacji rzymskiej, aż wreszcie, na widownię życia wpłynęli „apostołowie" nowej wiary — nie w Boga — lecz w rozum ludzki.

Liberalizm nie krępował nikogo, nie stawiał ograniczeń, a myśl ludzka *za podszeptem* przewrotnych filozofów, nie mając już żadnych ograniczeń ani hamulców i autorytetów — nawet Pana Boga, poczęła tworzyć coraz to nowe koncepcje.

Wymyślono między innemi „emancypację", równouprawienie", „wyzwolenie kobiety z jarzma tyranji męskiej". Hasła perfidnie dobrane przez znawców „tego światka", na lep których poszedł każdy, kto bał się miana zacofanego. Zamknięto oczy na przeszłość, oślepiono by nie patrzeć w przyszłość, a zezwolono tylko mówić o tem, co jest dziś, że to postęp, że to cywilizacja.

Kobieta w Polsce była zawsze uosobieniem godności człowieka, miłości Boga i Ojczyzny, była żywym przykładem — dla mężów, synów i córek.

A dziś — czy większość matek może być wzorem dla dzieci? Czy każdy brat może brać przykład ze skromności i powściągliwości swej siostry?

Dziś wogóle mało kto zastanawia się nad życiem; nad tem że ma powierzoną sobie jakąś rolę społeczną — że jest za nią odpowiedzialny.

Kobiety stoją wobec bardzo wielkich obowiązków. Ich pieczy powierzone jest przecież ognisko domowe, one mają dbać

o harmonję w rodzinie, o wysoki poziom moralny i kulturalny. Przecież ona jest wychowawczynią pokoleń.

Odwrócenie uwagi kobiet od im właściwych zainteresowań, i skierowanie ich gdzieindziej — jest warunkiem koniecznym do podważenia rodziny, a więc do obalenia największej spójni życia zbiorowego, — to kardynalny warunek powodzenia haseł wywrotowych.

Tu należy dopatrywać się celu tych wszystkich doktryn liberalnych, opartych czasem na zupełnie słusznych założeniach, ale prowadzących w rezultacie do absurdu.

Rzucone jeszcze przed rewolucją francuską hasła, dziś zaczynają dawać owoce. I fala ta idzie w życie po przez socjalizm, komunizm — ma swoje wzrosty, ma osłabienia, ale stale posuwa się dalej i dalej.

Kobiety kończą politechniki, uniwersytety, zajmują stanowiska płatne — często z braku środków do życia — ale jakże często by mieć na stroje...

Kobieta może zastąpić mężczyznę w jego pracy zawodowej ale czyżby mężczyzna miał ją zastąpić w domu, w wychowywaniu dzieci? A możeby wogóle rodzice zrzekli się swych praw do dzieci i powierzyli ich wychowanie zakładom państwowym?

Czy to są dążenia współczesnej kobiety?...

J. W.

Wrażenia z obozu drużynowych.

W sierpniu odbył się obóz drużyny drużynowych Chorągwi Warszawskiej, w Laskowej koło Limanowej, pod komendą hm. Gronostajskiej. Dużą uwagę przywiązywano do wyszkolenia technicznego.

W przeciągu trzech tygodni powtórzono wszystkie stopnie.

Jest rzeczą znamienną, że przy omawianiu kwestji żydowskiej panowała jednomyślność, a dhna komendantka obiecała poruszyć tę sprawę na konferencji powakacyjnej, w myśl życzeń uczestniczek obozu. Jednocześnie postanowiono do swych drużyn żydówek nie przyjmować.

Wynik obozu nie jest zbyt pocieszający, na ogólną liczbę 22 uczestniczek tylko 4 stały na poziomie próby na drużynowe.

Zwracał uwagę brak kandydatek z gimnazjów i szkół akademickich.

Uczestniczka.

WSKAZÓWKI DLA DRUŻYNOWYCH.

Z nowym rokiem szkolnym.

Wytyczne przy układaniu programu pracy.

Rozpoczynamy Nowy rok szkolny. Nowy etap wychowawczy w naszem życiu harcerskiem. Podstawą wszelkiego działa-

nia, wszelkiej pracy jest plan, a zwłaszcza jeśli chodzi o wychowanie, które z natury rzeczy rozłożone jest na miesiące i lata.

Ludzie idei złych i przewrotnych, umieją działać planowo, zorganizowanie; może dlatego, że nie wnikając w treść główną uwagę przywiązują do form. Dziś, żyjąc „w chaosie zmian i przewrotów", zrozumieliśmy, że namiastkom idei przeciwstawiać trzeba ideję prawdy, organizacji — organizację, sile — siłę; że czas najwyższy słowa zamienić w czyn, a czyn musi być zwycięski.

Piętrzące się ze wszech stron trudności, chroniczny brak czasu i ludzi zmuszają do racjonalnego ich wyzyskania. Dlatego też pierwszą czynnością każdego drużynowego po objęciu drużyny musi być — plan pracy. W tym celu należy:

1. *Zdać sobie sprawę* kogo będzie się wychowywać w drużynie: wiek, rodzaj zakładu naukowego, jego poziom itp.

2. *Poznać swych wychowanków* możliwie dokładnie, a więc wartość moralną, zainteresowania, stan rozwoju intelektualnego, uczuciowego, fizycznego, warunki materjalne rodziców, środowisko z którego pochodzi, rodzinę, klasę, kolegów.

3. *Sprawdzić poziom* wychowania harcerskiego i wyszkolenia technicznego, zależnie od posiadanych stopni i sprawności.

4. *Zaciągnąć rady* i opinji ustępujego drużynowego, opiekuna drużyny i życzliwych harcerstwu nauczycieli i rodziców.

5. *Zastanowić się nad materjałem,* jaki trzeba w ciągu roku przerobić, uwzględniając działy:

a) wychowania religijno-narodowego,
b) wyszkolenia harcerskiego,
c) „ sportowego
d) „ przysposobienia wojskowego
e) wyrobienia kulturalno-towarzyskiego,
f) „ koleżeńskiego i społecznego.

6. *Wybrać zastępowych,* kierując się przedewszystkiem ich wartościami osobistemi i możliwościami pracy, pamiętając, że podstawą wychowania jest dobry przykład. Zastępowy powinien posiadać te cechy, których zastęp nie posiada — unikać zbyt wielkich różnic wieku.

7. *Omówić z zastępowymi* podział drużyny na zastępy.

8. *Przedyskutować z każdym zastępowym program* pracy zastępu ideowo-wychowawczy, techniczny (jak w 6).

9. *Wskazać zastępowym, jakiemi metodami* osiągnie się cel zamierzony:

a) co przerobić na zbiórkach w formie gawęd, gier, pogadanek,

b) jakie zorganizować wycieczki, ćwiczenia, imprezy towarzyskie, prace społeczne.

10. *Ustalić program pracy drużyny.*

a) miesięcznych zbiórek drużyny,

b) kursu dla zastępowych (rady drużyny),

c) imprez dodatkowych — jak zbiorowego dobrego uczynku, herbatek, opłatka, zbiórki pokazowej dla rodziców...

11. *Zrobić terminarz zajęć drużyny i poszczególnych zastępów* (unikać przeładowania).

12. *Zorganizować aparat pomocniczy* funkcjących (bibljotekarz, skarbnik, magazynier). Funkcje te pełnić mogą poszczególni chłopcy, dobrze je powierzać zastępom, zwłaszcza takie, jak opiekę nad magazynem — odpowiedzialnym zawsze jest zastępowy.

13. *Omówić z funkcyjnymi zakres ich obowiązków* i kompetencji.

14. *Ustalić sposób dokonywania kontroli.*

Kontrola wydanych poleceń jest kardynalnym warunkiem dobrego ich wykonania.

Podharcmistrz z Mazowsza.

<u>*OD NASZYCH KORESPONDENTÓW.*</u>

Z życia Z.H.P.

Warszawa. W sierpniu odbył się, jak co roku kurs instruktorski chorągwi warszawskiej nad jez. Wigry, pod komendą h. Wekslera. Zwracał uwagę spadek ilości uczniów drużyn szkół średnich, wśród uczestników kursu.

Warszawska Drużyna Akademicka Harcerzy wzięła pod opiekę jedną z drużyn młodzieży męskiej. Członkowie AKI prowadzili w lecie obóz tej drużyny.

Drużyny warszawskie w ciągu listopada brały udział w powitaniu generała Rydza Śmigłego i w powitaniu wojska, powracającego z manewrów. W Mszy św. na placu zamkowym w czasie uroczystości ku czci Skargi, brała udział 16-ta drużyna harcerzy im Zawiszy Czarnego.

Poznań. W lecie r. b. Chorągiew Poznańska zorganizowała ośrodek szkolenia starszyzny w Małopolsce Wsch. w pow. Leskim. Ośrodek

składał się z kursu harcmistrzowskiego, czterech podharcmistrzowskich i kursu naucszycielskiego. Przeszkolono 150 pracowników, 14 uczestników odbyło próbę na harcmistrza, 38 — próbę na podharcmistrza. Na kursach omawiano, powracający co roku, projekt organizowania „gniazd harcerskich", obejmujących poszczególne drużyny zuchów, młodzieży i kręgi starszoharcerskie, pod jedną komendą. Kapelan ośrodka, dh. ks. Skaziński obchodził na obozie w dn. 14 sierpnia 20-lecie kapłaństwa i złożył przyrzeczenie harcerskie.

Lwów. Harcerstwo oddziału lwowskiego od roku 1933 było pozbawione Kapelana. Zjazd oddziału w 1934 r. uchwalił wniosek, domagający się uwzględnienia wychowania religijnego w drużynach harcerskich i mianowania Kapelana Z. O. W rok później na Zjeździe interpelowano w tej sprawie i dopiero w tym roku mianowano kapelanami harcerek Ks. Prof. Opackiego i harcerzy Ks. Dr. Dajczala*).

Mamy nadzieję, że teraz praca wychowawcza pójdzie po właściwej linji.

Zagłębie Dąbrowskie. Ostatni kurs instruktorski w Rawkach nasuwa trochę smutnych refleksji. W obradach i wykładach, omawiających zagadnienia wychowawcze nie poruszano zupełnie problemów religijnych, odgrywających tak wielką rolę w kształtowaniu się psyhiki.

Każdy hufiec i każda drużyna posiada swego kapelana (w teorji), ale niestety, kontakt drużynowego ogranicza się zwykle do grzecznościowego złożenia życzeń w dniu imienin duszpasterza; to stosunkowo za mało!

Obóz Działu Duszpasterskiego N. Z. H. P., pod kierunkiem Naczelnego Kapelana ks. Luzara, składał się w roku b. z około 60 uczestników. Omawiano projekt komentarza do Prawa Harcerskiego, który mieli proponować członkowie obozu, wyjeżdżający na konferencję starszoharcerską nad Naroczą. Niestety, wobec zagubienia przez komendę obozu projektu, nie został on poddany w całości pod obrady konferencji.

Należy zaznaczyć, że członkowie obozu, na stawiane komendzie obozu pytania w sprawie stosunku Naczelnictwa do Ślubowania Akademickiego i Pielgrzymki Częstochowskiej, nie otrzymali zupełnie zadawalniającej odpowiedzi.

Wilno. Dnia 26 i 27 września odbyła się odprawa starszyzny Chorągwi Wileńskiej pod kierunkiem komendanta Chorągwi Wileńskiej, hm. Puciaty. Omawiano 3-letni wyścig pracy i projektowany zlot chorągwi, nad Naroczą. W drugim dniu obrady zostały przerwane z powodu lekkoatletycznych mistrzostw Polski, odbywających się w Wilnie, na które uczestnicy obrad poszli gremialnie.

Zjazd N. R. H. i odprawa Komendantów Chorągwi odbędzie się 31 października i 1 listopada. Na konferencji między innemi będą rozpatrywane wnioski, które nie zostały dopuszczone pod obrady Zjazdu Walnego we Lwowie.

Niepokojące milczenie Naczelnictwa. Niesłychane wystąpienie pisma „Na harcerskim tropie", przeciwko Bogu w prawie harcerskim, wy-

*) Pismo Kurii Metrop. we Lwowie, l. 1220/36.

chowaniu narodowemu i przysposobieniu młodzieży do obrony Państwa, dokonane pod firmą harcerską, jest jeszcze przedmiotem oburzenia opinji. Wprawdzie przedstawiciele Z. H. P. oświadczyli, że Władze Związku zajęły się tą sprawą, to jednak po upływie czterech miesięcy, opinja publiczna nie jest powiadomiona o losach tej sprawy. Wszak autorzy artykułów są nadal członkami Związku(!!!)

Milczenie stwarza wszelkie pozory tolerowania przez władze naczelne, akcji podważającej podstawy ideologji harcerstwa. Czas z tem skończyć. Czekamy...

Wydawnictwa Harcerskiego Biura Wydawniczego przy Naczelnictwie Zw. Harcerstwa Polsk. propagowane przez czerwone harcerstwo. Prace hm. Juljana Dąbrowskiego, znanego ze swych politycznych tendencji, znalazły się oczywiście na liście lektury zalecanej przez organ Rady Głównej Czerw. H. T. U. R. I rzecz znamienna, obie książki: „W świetlicy harcerskiej" i „Harce zimowe w polu" są do nabycia w redakcji „Gromady" po... 50 gr. Czyżby specjalny rabat...

W WALCE O SPRAWĘ.

Lwy Alkazaru.

Bastylja płonąca i gruzy Alkazaru to dwa jakże odmienne w swej treści obrazy z wojen domowych.

Pierwszy to wynik rozpętanych żywiołów, to krwawa zemsta, to zaspokojenie instynktów zbrodniczych, równości w spodleniu, wolności okrucieństwa i braterstwa w szatańskiem działaniu.

Gruzy Alkazaru, to symbol najwyższy miłości ojczyzny, wiary i żołnierskiego honoru powstańców.

Kolebka Maurów, arcydzieło sztuki, wspaniały pomnik przeszłości kraju — Toledo i zamek, a w nim podchorążowie — kwiat hiszpańskiej młodzieży, walczący zwycięsko z czerwoną armią.

To nowy Zbaraż, nie polski ale hiszpański. Lecz każdy Polak z zapartym oddechem, gdy czytał o walkach i chwilowych klęskach, czuł w duszy swojej, że mówił głos jakiś — „*Oni zwyciężą*".

„*I zwyciężyli*"!

REALIZACJA ŚLUBÓW JASNOGÓRSKICH.

Mimo okresu wakacyjnego prace związane z realizacją Ślubów Jasnogórskich posunęły się znacznie. Centralny komitet A. D. J. opracował szereg programów, które przedłożył w obszernym memorjale wysokiemu Episkopatowi Polski w czasie Synodu w Częstochowie.

Jednocześnie przystąpiono no akcji bezpośredniej. Przedstawiciele Komitetu wyjeżdżają z odczytami, wykończono krótkometrażowy

film z uroczystości 24 maja który jest już na ekranach, przystąpiono do zakładania kas bezprocentowych, jedna już jest czynna, 2 następne są w stadium organizacji. Ze względu na wagę zagadnienia bezprocentowego polskiego kredytu w życiu gospodarczem, zagadnieniem kas zajmiemy się w następnym numerze.

PISZĄ...

„Przegląd Łomżyński", redagowany przez nauczyciela szkoły powszechnej, p. Raganowicza, stanął w obronie komunizmu, ostro występując przeciwko sympatykom zwycięskich wojsk powstańczych, które nazywa **„płatnymi zbirami kontrrewolucyjnej Hiszpanji"**, i **apoteozuje** wyczyny wojsk rządowych jako rzekomo ideowych.

W Nr. 39 z dnia 27 września m. in. czytamy

> **„...że czysty interes — nasz polski wymaga od nas wyraźnego stanowiska, niedwuznacznie wskazuje nam, po której stronie barykady hiszpańskiej winniśmy się znaleźć. Spotęgowanie siły Niemiec i osłabienie sojuszniczej Francji napewno nie leży w polskiej racji stanu, a przecież wygrana powstańców, to właśnie nowe bomby, samoloty i bagnety niemieckie, robione z hiszpańskiej stali, miedzi, cynku. Mało przewidująca głupia wprost jest „polityka" naszej prawicy patriotycznie nastrojonej, usilnie popierająca w prasie i modląca się o zwycięstwo rebeliantów hiszpańskich. Że jest to robota kontrpaństwowa*), to fakt. Zachodzi tylko pytanie, czy nie ma tutaj wpływu czynników, których ośrodki dyspozycji leżą poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Rozejrzmy się dokładnie, a może je znajdziemy".**

Tak więc dla niektórych „wychowawców" „robota antypaństwową" jest litość dla prześladowanych i modlitwa o zwycięstwo świata nad zdziczałym tłumem, który morduje w bestialski sposób kobiety, dzieci i księży, pali kościoły, niszczy zabytki sztuki.

Czy długo władze szkolne będą tolerować głoszenie podobnych haseł przez nauczycieli...

---

*) Podkreślenie nasze.

Z powodu nawału pracy i trudności technicznych, zmuszeni byliśmy opóźnić wydanie numeru wrześniowego, który ukazuje się obecnie łącznie z październikowym numerem Strażnicy, jak w roku ubiegłym w dniu 10 b. m.

Cena prenumeraty: 4 zł. rocznie, 1 zł. kwartalnie.
Numer pojedyńczy — 35 gr.

Adres Redakcji i Administracji; Warszawa, Kredytowa 16 m. 25
Telefon 6.10.92. Konto P.K.O. 24-405.
Godziny przyjęć w Administracji: poniedziałki, godz. 16 — 17.
Wydawca i redaktor Dr. IGNACY KOZIELEWSKI.

Zakł. Graf. „Dźwignia", Warszawa, Widok 24, tel. 665 39.